

Brytyjski rząd tuszuje napaści seksualne Pakistańczyków

28 lutego 2020

Grupy osób wykorzystujących seksualnie dzieci w Wielkiej Brytanii mogą liczyć na ochronę ze strony tamtejszego rządu. Wciąż nie chce on opublikować wyników badań dotyczących nadreprezentacji Pakistańczyków wśród gwałcicieli, choć od grudnia ubiegłego roku raport w tej sprawie znajduje się w rękach resortu spraw wewnętrznych i policji.

Lewicowy brytyjski dziennik „The Independent” ujawnił przed trzema miesiącami, że w latach 2018-2019 lokalne władze zidentyfikowały na terytorium Anglii blisko 18,7 tys. nieletnich ofiar wykorzystywania seksualnego. Widać wyraźnie pogłębianie się tego problemu, ponieważ pięć lat wcześniej takich przypadków odnotowano około 3,3 tys. W 2018 roku rząd zadeklarował tymczasem przyjrzenie się temu problemowi.

Ostatecznie dokonano rządowej analizy przypadków wykorzystywania dzieci w Wielkiej Brytanii. Raport na ten temat trafił w grudniu ubiegłego roku na biurka dowództwa brytyjskiej policji oraz tamtejszego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Do dzisiaj wyniki badań nie zostały jednak przekazane opinii publicznej, Zamiast tego rząd Partii Konserwatywnej zapowiedział opracowanie krajowej strategii, której celem będzie kompleksowa reakcja organów państwowych na pojawianie się podobnych przypadków.

Wiele wskazuje na cenzurowanie raportu z powodu politycznej poprawności. Media już dawno zauważyły, że wśród osób aresztowanych w tej głośnej sprawie dominują osoby pochodzące z Pakistanu. Jedna z osób poszkodowanych w innej głośnej sprawie, czyli napadów seksualnych gangu imigrantów w

Rotherham w 2012 roku, wprost mówi o pomijaniu przez rząd kwestii związanych z tożsamością i religią sprawców przestępstw o wspomnianym charakterze.

Na podstawie: Independent.co.uk

Źródło: [Autonom.pl](#)